

Sygn. akt V Ca 3495/12

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SSO Agnieszka Fronczak (spr.)

Sędziowie: SSO Maja Smoderek

SSO Ewa Talarczyk

Protokolant sekr. sądowy Beata Dąbrowska

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013 r. na rozprawie sprawy

z wniosku A. K. (1)

z udziałem S. K. i M. K.

o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabyciu spadku po H. K.

na skutek apelacji uczestników

od postanowienia Sądu Rejonowego dla (...) w W.

z dnia 12 czerwca 2012 r., sygn. akt II Ns 1323/11

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od S. K. i M. K. na rzecz A. K. (1) kwoty po 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 3495/12

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 28 lipca 2011 roku A. K. (1) wniósł o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 7 listopada 2005 roku w sprawie IV Ns 1108/05 stwierdzającego nabycie spadku po H. K. na podstawie ustawy poprzez stwierdzenie, że spadek po zmarłej na podstawie testamentu notarialnego z dnia 27 maja 1994 roku nabył syn A. K. (1).

Uczestnicy postępowania S. K. i M. K. wnieśli o oddalenie wniosku, zarzucając, że wnioskodawca wiedział o istnieniu testamentu H. K. w 2005 roku i nie ujawnił tej okoliczności w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku w sprawie IV Ns 1108/05. W konsekwencji z uwagi na upływ terminu zawitego, zgodnie z art. 679 § 1 zd. 2 k.p.c., nie może domagać się zmiany postanowienia wydanego w tamtej sprawie. Ponadto uczestnicy postępowania zgłosili zarzut nieważności testamentu, wskazując na naruszenie art. 87 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie. W testamencie brak jest bowiem wzmianki o tym, że testatorka była osobą niewidomą i powinna zostać pouczona przez notariusza o możliwości przywołania do czynności wskazanej przez nią osoby zaufanej.

Postanowieniem z dnia 12 czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy dla (...) w Warszawie zmienił postanowienie z dnia 7 listopada 2005r. w ten sposób, że stwierdził, że spadek po H. K. zmarłej 14

lipca 1999 r. w W., ostatnio zamieszkałej w W. przy ul. (...) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 27 maja 1994 r., sporządzonego przed notariuszem w W. J. N., za numerem repertorium (...), otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym (...) w dniu 17 kwietnia 2012 r., nabył syn A. K. (1), syn A. i H. w całości i orzekł o kosztach postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego;

H. K. z domu O. zmarła 14 lipca 1999 r. w W.. Ostatnio stale zamieszkiwała w W. przy ul. (...). W chwili śmierci była zamężna z A. K. (2). Spadkodawczyni miała dwóch synów: A. K. (1) i S. K.. 27 maja 1994 roku sporządziła testament notarialny przed notariuszem J. N.. Do spadku powołała swojego syna A. K. (1). W tym samym dniu i w tej samej kancelarii notarialnej testament sporządził mąż spadkodawczyni A. K. (2). Do spadku powołał również syna A. K. (1). Wypisy obu testamentów z kancelarii notarialnej odebrał A. M.. W latach 90-tych był on zatrudniony w firmie prowadzonej przez A. K. (1) jako jego asystent. Załatwiał sprawy służbowe i prywatne A. K. (1) m.in. zawoził do lekarzy jego rodziców, odbierał dla nich wyniki badań, ponieważ nie mieli prawa jazdy i poruszali się komunikacją miejską.

Sąd Rejonowy wskazał, że na podstawie orzeczenia z dnia 7 września 1995 roku Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia H. K. została zaliczona do (...) grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia począwszy od 1993 roku. W orzeczeniu tym stwierdzono, że inwalidztwo (...) grupy występowało u niej od 1983 roku, a inwalidztwo (...) grupy przed 1969 rokiem. Z kolei na podstawie orzeczenia Obwodowej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 6 grudnia 1995 roku spadkodawczyni została zaliczona do (...) grupy inwalidztwa spowodowanego stanem narządu wzroku. W 1993 roku była leczona na oddziale (...) w związku ze schorzeniami o podłożu (...).

Sąd Rejonowy zauważył również, że w zaświadczeniu o stanie zdrowia z dnia 20 października 1994 roku wystawionym przez lekarza okulistę ze Szpitala (...) w K. stwierdzono, że H. K. cierpi na (...) po usunięciu (...). Na podstawie wyników badań (...) stwierdzono u spadkodawczyni brak (...) W ocenie lekarza pacjentka wymagała opieki innej osoby ze względu na niemożność samodzielnej egzystencji.

W odniesieniu do tej treści dokumentacji lekarskiej, znajdującej się w aktach sprawy, Sąd Rejonowy uznał, że możliwym jest przyjęcie, że w dacie sporządzania testamentu tj. 27 maja 1994 roku spadkodawczyni nie była osobą zupełnie niewidomą.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał wniosek za zasadny, podnosząc że przepis art. 679 k.p.c. pozwala na skorygowanie prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku tak w odniesieniu do osoby spadkobiercy, jak i przysługującemu mu udziału w spadku.

Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawca dochował terminu rocznego na złożenie wniosku o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po H. K..

O istnieniu tego testamentu dowiedział się bowiem z pisma procesowego M. K. z 31 maja 2011 roku w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po A. K. (2) (II Ns 1258/10), a wniosek w przedmiotowej sprawie został natomiast złożony 28 lipca 2011 roku.

Sąd Rejonowy przyjął, iż wnioskodawca nie wiedział wcześniej o istnieniu testamentu notarialnego z 27 maja 1994 roku albowiem w ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że wnioskodawca wiedział wcześniej o istnieniu testamentu notarialnego 27 maja 1994 roku. Sąd I instancji ocenił twierdzenia wnioskodawcy w tym przedmiocie jako wiarygodne.

Sąd Rejonowy uznał, że na podstawie zeznań świadka A. M. można uznać za udowodniony fakt, że był on zatrudniony przez A. K. (1) w latach 90-tych i na jego polecenie pomagał jego rodzicom A. K. (2) i H. K.. Sąd zauważył, że wbrew twierdzeniom uczestników świadek ten nie potwierdził, aby testament H. K. odebrał na polecenie wnioskodawcy. W ogóle bowiem nie przypominał sobie wizyty w kancelarii notariusza J. N., chociaż potwierdził, że przy pokwitowaniu odbioru wypisów testamentów H. K. i A. K. (2) znajduje się jego podpis.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie można również na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że A. K. (1) wiedział o tym gdzie i w jakim celu A. M. zawoził jego rodziców albo jakie sprawy dla nich załatwiał. Sąd zwrócił bowiem uwagę na to, że świadek nie potwierdził, że o wszystkich sprawach, które załatwiał dla H. i A. K. (2) informował ich syna.

Sąd zgodził się co do tego, że wnioskodawca jako przełożony świadka musiał wiedzieć, że jego nieobecność w miejscu pracy związana jest z załatwianiem spraw dla A. i H. K., co jednak nie jest tożsame z wiedzą, czym konkretnie świadek się zajmował na polecenie rodziców wnioskodawcy. Sąd podkreślił, że wypisy testamentów notarialnych świadek mógł odebrać nie tylko na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez wnioskodawcę jako uprawnionego do otrzymania wypisu, ale także na podstawie pełnomocnictw testatorów.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie przyjął za podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie protokołów rozpraw obejmujących zeznania świadków w sprawie II Ns 1258/10, ponieważ byłoby to sprzeczne z zasadą bezpośredniości, która wymaga, aby dowód został przeprowadzony przed sądem orzekającym w danej sprawie.

Sąd I Instancji odniósł się do zgłoszonego przez uczestników postępowania zarzutu nieważności testamentu i wskazał, że stosownie do art. 87 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie, jeżeli osoba biorąca udział w czynnościach jest niewidoma, głucha, niema lub głuchoniema, notariusz - na życzenie takiej osoby - powinien przywołać do czynności wskazaną przez nią zaufaną osobę; o powyższym notariusz powinien uprzedzić osoby zainteresowane. Obowiązek zamieszczenia wzmianki w treści sporządzonego dokumentu o dopełnieniu obowiązków określonych w powołanym przepisie wynika z art. 87 § 2 ustawy prawo o notariacie. Z kolei według art. 92 § 3 tej ustawy akt notarialny powinien zawierać stwierdzenia, których potrzeba umieszczenia w akcie wynika z prawa o notariacie, przepisów szczególnych lub woli stron.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż nie wszystkie usterki aktu notarialnego prowadzą do nieważności objętego tym aktem oświadczenia woli. Podkreślił, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśnia się, że za powodujące nieważność testamentu notarialnego można uznać takie uchybienia, które spowodują wątpliwość co do prawdziwości zdarzeń ujętych w akcie. Do takich uchybień należy zaliczyć nieoznaczenie osoby spadkodawcy, brak wskazania sporządzającego akt notariusza, brak podpisu notariusza względnie spadkodawcy, w tym drugim wypadku bez stwierdzenia przyczyny braku podpisu.

Sąd Rejonowy na poparcie swojego stanowiska przytoczył postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2011 roku, III CSK 67/10, OSNC-ZD 2011/4/78, w którym ten Sąd wyjaśnił, że przez pojęcie "osoby niewidomej" w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 3 ustawy prawo o notariacie należy rozumieć osobę dotkniętą utratą wzroku lub znacznym zaburzeniem widzenia, niezależnie od czasu i przyczyny powstania tego upośledzenia, a więc o niewidomych, inwalidów wzroku, niewidzących od urodzenia, oraz o ociemniałych, tj. osoby, które utraciły zdolność widzenia w wieku późniejszym. Sąd Najwyższy uznał jednak, że niedopełnienie przez notariusza obowiązku pouczenia osoby niewidomej o możliwości przywołania do czynności osoby zaufanej nie powoduje nieważności testamentu notarialnego, ponieważ nie jest to uchybienie wywołujące uzasadnione wątpliwości dotyczące prawdziwości zdarzeń ujętych w akcie notarialnym. Sąd Najwyższy podkreślił, że spadkodawczyni oświadczała swoją wolę ustnie, po czym sporządzony akt został jej odczytany, a jako niemogąca pisać opatrzyła go tuszowym odciskiem kciuka prawej dłoni. Do kancelarii notarialnej przysłała w towarzystwie osoby trzeciej, która nie uczestniczyła w czynnościach testowania, ale cały czas pozostawała w poczekalni gotowa świadczyć niezbędną pomoc.

Sąd I Instancji wskazał, iż w podobnych okolicznościach został sporządzony testament notarialny H. K.. W jego treści znajduje się wzmianka, że został on odczytany, przyjęty i podpisany. Sąd Rejonowy podkreślił, że oba testamenty A. K. (2) i H. K. zostały sporządzone w tym samym dniu i przed tym samym notariuszem. Oznaczone są kolejnymi numerami w repertorium (...), co wskazuje, że A. K. (2) towarzyszył swojej żonie w trakcie wizyty u notariusza i w każdej chwili mógł służyć jej pomocą.

W ocenie Sądu Rejonowego okoliczności sporządzenia testamentu notarialnego z 27 maja 1994 roku nie powodowały wątpliwości co do prawdziwości zdarzeń ujętych w tym testamencie, którego ważności nie została pozbawiana poprzez brak wzmianki o pouczeniu testatorki o uprawnieniu z art. 87 § 1 pkt 3 ustawy prawo o notariacie.

Apelację od powyższego postanowienia wnieśli uczestnicy postępowania zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 679 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż wnioskodawca w zakreślonym niniejszym artykule terminie złożył wniosek o zmianę postanowienia o nabyciu spadku po H. K., w sytuacji kiedy z materiału dowodowego wynika, że posiadał wiedzę o istnieniu testamentu znacznie wcześniej,
2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez:
 - a) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyciągnięciu nielogicznych wniosków, polegających na dokonaniu tej oceny z całkowitym pominięciem części przeprowadzonych dowodów i sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym przyjęcie, że wnioskodawca nie posiadał wiedzy o istnieniu testamentu notarialnego spadkodawczyni w sytuacji gdy z materiału dowodowego w oparciu o zasady logiki i doświadczenie życiowe wynika, że wiedzę o jego istnieniu posiadał;
 - b) jak również poprzez niedopuszczenie dowodów z protokołów rozpraw w sprawie II Ns 1258/10 toczącej się przed tym samym Sądem, zawierających zeznania świadków na okoliczność m.in. inwalidztwa spadkodawczyni polegającego na całkowitej utracie wzroku, w sytuacji kiedy protokoły te stanowią dokument urzędowy,
3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 232 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego na okoliczność ustalenia czy w dacie sporządzania testamentu spadkodawczyni miała zdolność czytania,
4. błąd w ustaleniach faktycznych stojący w sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym w sprawie polegającym na przyjęciu, że spadkodawczyni była osobą niewidomą począwszy od dnia 6 grudnia 1995 r. jak również, iż w dniu sporządzania testamentu nie była osobą zupełnie niewidomą, w sytuacji kiedy z materiału dowodowego wynika co innego;
5. naruszenie art. 87 § 1 pkt 3 w zw. z art. 92 § 3 zd 2 ustawy Prawo o notariacie poprzez uznanie, iż testament notarialny spadkodawczyni nie jest w świetle obowiązujących przepisów nieważną czynnością.

Wskazując na powyższe apelujący wnieśli o oddalenie wniosku o zmianę postanowienia w przedmiocie nabycia spadku po H. K. oraz o zasądzenie na rzecz uczestnika kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za I instancję zgodnie z załączoną fakturą oraz koszty zastępstwa adwokackiego II instancji również zgodnie z załączoną fakturą za czynności adwokackie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje;

Apelacja uczestników nie mogła zostać uwzględniona.

W ocenie Sądu odwoławczego kwestionowane orzeczenie odpowiada prawu i opiera się na trafnych ustaleniach stanu faktycznego sprawy jak i słusznej ocenie prawnej wniosku i zarzutów poddanych pod osąd w tej sprawie, co Sąd Okręgowy może zaakceptować i przyjąć za własne.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się też żadnego z zarzucanych mu apelacją uchybień – czy to przepisom prawa materialnego czy procesowego – co powoduje, że ów środek zaskarżenia nie może wywołać zamierzonych skutków.

Należy zauważyć, że zarzuty apelacji w znakomitej większości sprowadzają się w istocie do polemicznego, opozycyjnego w stosunku do Sądu Rejonowego, przywołania poglądu uczestników prezentowanego w tym

postępowaniu, bez poparcia ich podstawami natury merytorycznej, mogącymi skutecznie wykazać błąd w rozumowaniu Sądu I instancji.

Sąd Rejonowy - w pełni trafnie w ocenie Sądu Okręgowego - przyjął, w odniesieniu do właściwej analizy ujawnionych okoliczności i materiałów niniejszej sprawy, że wnioskodawca – przedstawiając ważny testament notarialny H. K. – wykazał, że zachodzą podstawy do zmiany uprzednio wydanego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po niej z uwagi na istnienie innej podstawy dziedziczenia i osoby jednego spadkobiercy powołanego w całości do spadku. Nadto Sąd Rejonowy słusznie uznał, że wnioskodawca, jako osoba uczestnicząca w pierwszym postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku, wiarygodnie wskazała na okoliczności świadczące o zachowaniu przez niego terminu przewidywanego w przepisie art. 679 § 1 kpc.

Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy przeprowadził we wszystkich tych wskazanych powyżej przedmiotach w zacytowanym pisemnym uzasadnieniu jego orzeczenia obszerny i wnikliwy wywód, przedstawiając rzeczową i poprawnie prawną argumentację takiego stanowiska – co Sąd Okręgowy podziela, nie znajdując potrzeby powtarzania tych samych motywów na obecnym etapie postępowania.

Fakt, że pogląd Sądu nie pokrywa się z poglądem części uczestników postępowania nie świadczy sam przez się (a taki przede wszystkim wydzźwięk ma treść apelacji), że orzeczenie będące wyrazem stanowiska Sądu jest błędne i stanowi o naruszeniu przepisów prawa wymienionych w zarzutach apelacji.

Skarżący w tej sprawie podnieśli zarzuty dwojakiego rodzaju: naruszenia prawa materialnego i procesowego.

W pierwszej kolejności należało skupić się nad zarzutami odnoszącymi się do naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero po prawidłowym ustaleniu stanu faktycznego sprawy możliwa jest ocena prawna zasadności żądań i zarzutów w niej zgłaszanych.

Skarżący zarzucają Sądowi Rejonowemu uchybienia w przeprowadzeniu oceny dowodów, skutkujące przede wszystkim wadliwym przyjęciem, że wnioskodawca nie mając uprzednio wiedzy o istnieniu testamentu notarialnego jego matki, zachował ustawowy termin do zgłoszenia wniosku o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że proces dokonywania ustaleń faktycznych danej sprawy, którego wynikiem jest stanowisko Sądu orzekającego odnośnie faktów, które uznaje za udowodnione, polega na wszechstronnym rozważeniu całego materiału sprawy i poddaniu przez ten pryzmat ocenie wiarygodności i mocy przedstawionych mu dowodów.

Sąd ocenia więc wszystkie przeprowadzone dowody rozważając materiał sprawy jako całość, zgodnie z wymaganiami przepisów procedury cywilnej, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia (art. 233 § 1 kpc).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji w pełni zastosował powyższe reguły w niniejszej sprawie i doszedł do słusznych wniosków w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia we wspomnianym na wstępie przedmiocie.

Sąd Rejonowy odniósł się i ustosunkował w swej ocenie do wszystkich twierdzeń i dowodów przedstawianych zarówno przez wnioskodawcę jak i uczestników, odnosząc ich moc dowodową do innych okoliczności wynikających z materiałów tej sprawy czy zasad doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu, iż Sąd I instancji przeprowadzał ocenę dowodów w sposób jednostronny, bezkrytycznie dając wiarę tezom wnioskodawcy a bezpodstawnie dyskredytując depozycje uczestników postępowania.

Zarzut ten nie może się ostać w konfrontacji z przedstawioną w pisemnym uzasadnieniu kwestionowanego postanowienia przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy analizą materiału dowodowego, skutkującą uznaniem za wiarygodne twierdzeń wnioskodawcy i odrzuceniem tez uczestników o posiadaniu przez wnioskodawcę wiedzy o istnieniu testamentu notarialnego jego matki w okresie wcześniejszym niż maj 2011 roku, która to analiza jest zdaniem Sądu Okręgowego w pełni trafna i poprawna i zasługująca na całkowitą aprobatę.

Apelujący nie przedstawiają zaś żadnych argumentów mogących podważyć prawidłowość poglądu Sądu Rejonowego, ograniczając się jedynie do polemiki z Sądem i powtarzaniu ich opozycyjnego, stanowiska.

Omawiany środek zaskarżenia nie może doprowadzić do uznania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego dokonując oceny dowodów, w szczególności – dowodu z zeznań świadka A. M..

Skarżący na poparcie swych zarzutów w tym przedmiocie przedstawiają własne, nie mające realnego umocowania, dywagacje na temat roli tego świadka, jego podległości służbowej wobec wnioskodawcy i wiedzy wnioskodawcy o testamencie sporządzonym przez jego matkę.

Takie działania nie wystarcza do podważenia prawidłowości ustaleń okoliczności faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, czy możliwości postawienia skutecznego zarzutu naruszenia przez Sąd orzekający zasad oceny dowodów wyrażonej w przepisie art. 233 § 1 kpc.

Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę na to, że wobec wykonywania przez A. M. różnych usług na rzecz rodziców wnioskodawcy i uczestnika postępowania, „skorzystanie” przez nich z jego osoby przy czynności sporządzania testamentów, jak również odebrania ich odpisów, nie może być uznane za wydarzenie nadzwyczajne.

Wiedza wnioskodawcy o nieobecności w pracy jego pracownika, nie musiała przekładać się na jego wiedzę o tym, jakie rzeczywiście usługi w tym czasie świadczył on na rzecz rodziców A. K. (1).

Trzeba zaznaczyć, że świadek (k. 65 i nast. akt sprawy) nie potwierdził, by o wszystkich swych czynnościach informował swego pracodawcę, choć ten musiał wiedzieć o samym fakcie nieobecności.

Posiadanie przez wnioskodawcę wypisu testamentu notarialnego ojca, choćby ten był sporządzony tego samego dnia, co przedstawiany w tym postępowaniu testament matki, nie może być też samoistną podstawą do wnioskowania o wcześniejszej wiedzy wnioskodawcy o istnieniu testamentu H. K..

Wnioskodawca wyjaśniał, że ojciec przekazał mu egzemplarz swego testamentu przed swą śmiercią.

Na takiej okoliczności nie można zdaniem Sądu Okręgowego budować żadnego logicznego domniemania faktycznego, co do wiedzy wnioskodawcy o testamencie matki, którą należy datować przed majem 2011 roku.

Sąd Okręgowy chce zwrócić uwagę również na to, że nie zostały też powołane i ujawnione żadne okoliczności, które wyjaśniałyby ewentualną motywację wnioskodawcy, dla której miałby do lipca 2011 roku ukrywać swą wiedzę o testamencie sporządzonym przez jego matkę.

Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do skutecznego podważenia stanowiska Sądu Rejonowego, który przyjął, że wniosek A. K. (1) inicjujący to postępowanie, został zgłoszony z zachowaniem ustawowego terminu przewidzianego w art. 679 § 1 kpc.

Jeszcze raz należy podkreślić, że zdaniem Sądu odwoławczego Sąd I instancji – w oparciu o materiał dowodowy, który został mu przedstawiony - ze wszech miar prawidłowo ustalił okoliczności związane z zachowaniem przez wnioskodawcę ustawowego terminu na wystąpienie z przedmiotowym wnioskiem.

Tym samym za chybiony należy uznać zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 679 § 1 kpc.

Zgodnie z dyspozycją art. 679 § 1 kpc uczestnik postępowania o stwierdzenie nabycia spadku może żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku tylko wówczas, gdy żądanie to opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, od dnia w którym uzyskał tę możliwość.

Skoro brak jest jakichkolwiek przeszkód do przyjęcia za potwierdzone, że wnioskodawca dowiedział się o istnieniu testamentu matki z pisma procesowego z dnia 31 maja 2011 r. w związku z wszczęciem postępowania II Ns 1258/10, to uznać należało, iż termin do złożenia wniosku o zmianę postanowienia został zachowany. Zatem czynienie zarzutu, że wnioskodawca nie złożył wniosku w przepisany terminie – jak wywodzą skarżący – w ocenie Sądu Okręgowego wydaje się całkowicie bezzasadne.

Chybiony jest również zdaniem Sądu Okręgowego prezentowany w apelacji pogląd, że w sprawie niniejszej nie było podstaw do niedopuszczenia dowodów z protokołów rozpraw w sprawie II Ns 1258/1, zawierających zeznania świadków na okoliczność m.in. inwalidztwa spadkodawczyni, polegającego na całkowitej utracie wzroku.

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, przyjęcie za podstawę ustaleń faktycznych protokołów z rozpraw obejmujących zeznania świadków w sprawie II Ns 1258/10 byłoby sprzeczne z zasadą bezpośredniości, zgodnie z którą dowód przeprowadza się przed sądem orzekającym w danej sprawie.

W tej sytuacji uczestnicy postępowania, chcąc dowodzić swoich tez odnośnie stanu zdrowia spadkodawczyni, winni złożyć wniosek o przesłuchanie świadków przed sądem prowadzącym przedmiotowe postępowanie.

Nie można również uznać za trafny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 232 k.p.c. polegający na niedopuszczeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego na okoliczność ustalenia, czy w dacie sporządzania testamentu spadkodawczyni miała zdolność czytania.

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że nie jest jasny cel, jakiemu miałyby służyć przeprowadzanie dowodu na taką okoliczność w tym postępowaniu.

Uczestnicy podnosili to, że spadkodawczyni była osobą niewidomą w dacie sporządzania testamentu, ale w kontekście zarzutu nieważności testamentu z uwagi na uchybienie przez notariusza normie art. 87 § 1 ust. 3 i § 2 Prawa o notariacie.

Należy podkreślić, że w toku tego postępowania przeciwnicy wniosku nie podnieśli i nie zarzucili, by zachodziły jakiegokolwiek okoliczności, a związane ze stanem zdrowia spadkodawczyni, jej niepełnosprawnością wzrokową, które wywoływałyby uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości zdarzeń ujętych w akcie notarialnym obejmującym testament H. K., czy też odnoszące się do jej zdolności testowania.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, spadkodawczyni była w kancelarii notarialnej w towarzystwie swego męża, który też tego dnia sporządził własny testament, tożsamej z resztą treści.

Można więc zakładać, że H. K. była w towarzystwie osoby jej bliskiej i zaufanej, na której pomoc i wsparcie mogła liczyć.

Materiały tej sprawy nie dostarczają żadnych przesłanek do tego, by przyjmować, że stosunki między małżonkami K. były złe, by pozostawali w sporze, czy że H. K. nie działała w sposób swobodny i zgodny z własną wolą.

Jak wynika z aktu notarialnego obejmującego testament H. K., jego treść została jej odczytana, przyjęta przez nią i podpisana. Zatem czynność, której dokonała spadkodawczyni, była jej w pełni ujawniona i dla niej zrozumiała; została przez nią zaakceptowana.

Sąd Okręgowy zgadza się z Sądem Rejonowy, że nie podważony w żaden sposób w toku tego postępowania przebieg wydarzeń z dnia 27 maja 1994r., zdaje się świadczyć o tym, że nie doszło w postępowaniu przed notariuszem do tego rodzaju poważnych uchybień, które mogłyby doprowadzić do nieważności czynności testowania.

Sąd Okręgowy – tak jak Sąd I instancji – stoi na stanowisku, że nieważność testamentu notarialnego powodują tylko takie uchybienia, które wywołują uzasadnione wątpliwości dotyczące prawdziwości zdarzeń ujętych w takim akcie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i akceptuje poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w tym przedmiocie w szeregu orzeczeń, w tym w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 stycznia 2001r. (sygn. akt III CSK 67/11, Lex 785274) i wymienionych tam przykładach rozstrzygnięć (postanowienia z dnia 15 maja 2003r., I CKN 367/01, z dnia 9 marca 2005r., II CK 478/04, z dnia 25 stycznia 2006r., I CK 277/05).

Należy zauważyć, że temu nurtowi poglądów co do omawianego zagadnienia nie stoi w opozycji powoływana przez apelujących uchwała Sądu Najwyższego z 19 lipca 2001r. (III CZP 36/11), gdyż wyraźnie stwierdzono w jej uzasadnieniu, że to uchybienia formalne aktu notarialnego występujące w stanie faktycznym sprawy, na tle której ją wydano (różniące się znacząco od stanu faktycznego sprawy niniejszej), są tego rodzaju, że muszą skutkować nieważnością danego testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego.

Sąd Rejonowy w ramach ustaleń stanu faktycznego przyjął, że spadkodawczyni była osobą niewidomą począwszy od dnia 06 grudnia 1995 r. jak również, iż w dniu sporządzenia testamentu nie była osobą zupełnie niewidomą.

Zdaniem Sądu Okręgowego takie ustalenie - wbrew zarzutom apelacji – nie może być uznane za błędne, gdyż Sąd Rejonowy opierał się w tym zakresie na zaprezentowanej mu dokumentacji lekarskiej. Z zaświadczenia Obwodowej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z dnia 06 grudnia 1995 r. wynika, że od tej daty inwalidztwo (...) grupy H. K. było spowodowane stanem narządu wzroku. Natomiast zaświadczenie z dnia 20 października 1994 r. wystawione przez lekarza okulistę ze szpitala Klinicznego nr (...) w K. potwierdza zaawansowaną chorobę narządu wzroku ze zachowanym jednak (...)

Sąd Okręgowy stoi jednak na stanowisku, że w realiach tej sprawy nie miał istotnego dla jej rozstrzygnięcia znaczenia fakt, czy spadkodawczyni rzeczywiście była osobą niewidomą w rozumieniu, jakiego użyto w normie art. 87 § 1 pkt 3 Prawa o notariacie.

Jak zauważono bowiem wcześniej, nie powołano ani nie wykazano zaistnienia takich okoliczności, które dawałyby podstawy do wnioskowania, że brak spełnienia wymogu zwartego w art. 87 § 1 pkt 3 Prawa o notariacie i brak uczynienia przez notariusza stosownej wzmianki zgodnie z § 2 tegoż przepisu, miałyby wpływ na ważność czynności prawnej – testowania przez H. K..

Dlatego też według Sądu Okręgowego bezskuteczny jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 87 § 1 pkt 3 w zw. z art. 92 § 3 zd. 2 Prawa o notariacie w zakresie, w jakim mogłoby prowadzić do stwierdzenia nieważności testamentu.

Konsekwentnie należało też odrzucić zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 232 kpc (w zw. z art. 670 kpc), skoro – co kolejny raz należy podkreślić – w toku niniejszego postępowania nie podnoszono, ani nie ma podstaw do stwierdzenia, by występowały okoliczności wpływające na ważność testamentu notarialnego H. K. z 27 maja 1994r.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji swego postanowienia na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 kpc w zw. z § 9 pkt 2 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.